

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: Podziemny Dolny Śląsk

czas trwania: 2 dni, typ: samochodowa, liczba miejsc: 5, stopień trudności:
trudna

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Trasę uznałem za trudną tylko i wyłącznie z tego powodu, że jednego dnia nie da się tego wszystkiego obejrzeć. Co za dużo, to nie zdrowo! Proponowałbym rozłożyć wycieczkę nawet na kilka dni, bo jest co zobaczyć.

Rozpoczynamy od starej kopalni złota z Złotym Stoku, gdzie czeka nas wiele atrakcji m.in. podziemny spływ łodziami. Kolejnym etapem naszej wyprawy jest Kłodzko. Tu skupiłem się również na podziemiach, tym razem pod miastem. Po tym podziemnym spacerku czas na coś cięższego gatunkowo, okupionego wieloma ofiarami, czyli cały kompleks sztolni w Górach Sowich. Jest tam kilka oznakowanych podziemnych tras turystycznych (tych "na dziko" nie polecam, bo są niebezpieczne) z niewyjaśnioną historią.

Poruszając się dalej na północny zachód trafiamy do Książa. Poza wspaniałym zamkiem można tu również zobaczyć kilka ciekawych miejsc pod ziemią, których historia wiąże się z poprzednim miejscem. Trasę kończymy w byłej kopalni uranu w Kowarach. Poza trasą turystyczną (podobno całkowicie bezpieczną - promieniowanie jest znikome) jest tam działające inhalatorium radonowe. Cała trasa jest bardzo urokliwa, a zaznaczone miejsca mają bogatą historię.

Program wycieczki



Złoty Stok Kopalnia Złota i Podziemna Trasa Turystyczna

Złoto i Arsenik

Tradycja wydobywania złota w okolicach Złotego Stoku sięga X w. W 1. połowie XVI w. w miejscowych kopalniach rocznie wydobywano do 140 kg czystego złota. Gdy najobfitsze złoża wyczerpały się, zaczęto eksploatować kruszce zawierające arsen. Od XVIII w. aż do lat 60. XX w. Złoty Stok był potentatem w produkcji arsenu, przy czym do końca funkcjonowania zakładu pozyskiwano tu również do 60 kg złota rocznie!

Sensacyjny wydzźwięk ma historia nagłego zamknięcia kopalni w 1962 r. Jej rola na europejskim rynku złota i arsenu miała ponoć spowodować do nieformalnych działań przedstawicieli konkurencji zza "żelaznej kurtyny". W wyniku tych poczynań zupełnie niespodziewanie okazało się, że kopalnia jest nierentowna. Zamknięto ją "odgórnym zarządzeniem" i zniszczono większość wyrobisk, uniemożliwiając ponowne podjęcie eksploatacji. Szybko okazało się, że ta decyzja przyczyniła się do zmonopolizowania europejskiego rynku przez jeden z większych górniczych koncernów naszego kontynentu.

Obecnie w części wyrobisk dawnej kopalni urządzono czynną cały rok Podziemną Trasę Turystyczną Kopalnia Złota im. Ignacego Domeyki. Do zwiedzania udostępniono dwie sztolnie. W Sztolni Gertrudy wędruje się do zalanych partii wyrobiska. Atrakcją jest ok. 700-metrowy podziemny spływ łodziami. Działa tu podziemne Muzeum Przestróg, Uwag i Apeli, czyli osobliwy zbiór rozmaitych, czasem zabawnych tablic instruujących i ostrzegających.

Druga część zwiedzania obejmuje wejście do Czarnej Sztolni. Można tu zobaczyć jedyny w Polsce podziemny wodospad. W jednym z bocznych chodników umieszczono tablicę z informacją o przebiegającym pod ziemią odcinku granicy z Czechami. Informację należy traktować z przymrużeniem oka, aczkolwiek chodnik rzeczywiście biegnie w kierunku bardzo bliskiej w tym miejscu granicy państwowej. Przejścia granicznego na razie nie otwarto.

Podziemna Trasa Turystyczna "Kopalnia Złota" im. Ignacego Domeyki zaprasza od kwietnia do października w godz. 9.00-18.00 (ostatnie wejście o 17.30). W sezonie zimowym w godz. 9.00-16.00 (ostatnie wejście o 16.00). Rezerwacji biletów można dokonać telefonicznie, tel. 074 817 55 08.

50°26'24"N 16°52'30"E | na mapie:A



Kłodzko Podziemna trasa turystyczna

Historia kłodzkich podziemi zaczęła się już w XIII wieku, kiedy mieszkańcy zaczęli drążyć tunele pod budynkami Starego Miasta, głównie w celach militarnych, a także aby wykorzystać tunele, jako spichlerz czy magazyn. Z czasem tunele zaczęły niszczeć.

W XX wieku były one zaniechane do tego stopnia, że, aby uniknąć zawalenia się Starego Miasta, musieli wkroczyć specjaliści z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Oni to, z pomocą górników, dokonali niezbędnych prac zabezpieczających kamieniczkę Starego Miasta. Niestety nie udało się uratować kamieniczek północnej pierzei rynku, konieczne było ich wyburzenie.

Utworzona Podziemna Trasa Turystyczna im. 1000-lecia Państwa Polskiego liczy sobie 500 metrów długości (plus odgałęzienia). Wejście znajduje się przy ulicy Zawiszy Czarnego, dalej trasa przebiega pod Placem Kościelnym i pod ulicami: Kościelną, Armii Krajowej, Tumską i Czeską. Wyjście z podziemi znajduje się w pobliżu Twierdzy Kłodzkiej, przy ulicy Czeskiej.

Warto zobaczyć m.in.: kat i pień katowski, miniaturowy model gilotyny typu francuskiego, Liczyrzepę, szkło, piec chlebowy.

50°26'15"N 16°39'11"E | na mapie:B



Walim Tajemnice "Olbrzymia"

Te podziemne atrakcje turystyczne najchętniej odwiedzają "prawdziwi mężczyźni", chociaż nie brak tu atrakcji dla całych rodzin. Zalane przejścia, wystawy militariów, wąskie korytarze, betonowe wartownie - to czeka na turystów, którzy zjawią się w sztolniach Gór Sowich.

Całe przedsięwzięcie nosiło nazwę "Riese" czyli "Olbrzym". Z siedmiu podziemnych kompleksów, drążonych w czasie II wojny światowej, do zwiedzania udostępniono: Tajemnicze Podziemne Miasto Osówka w Głuszycy, Podziemne Fabryki Walimia oraz Centrum Muzealno-Turystyczne Włodarz. Do dzisiaj zarówno historycy, jak i poszukiwacze skarbów spierają się o to, po co właściwie Niemcy zbudowali te gigantyczne, ukryte pod skałami hale. Niektórzy twierdzą, że Hitler zamierzał tu stworzyć swoją kolejną kwaterę, inni, że powstawały tu laboratoria atomowe. W Górze Sowie być może przeniesiono z Pennemuünde produkcje rakiet V-1 i V-2. Co chwilę objawia się ktoś, kto wie już wszystko. Sprawa jest tym bardziej tajemnicza, że trudno znaleźć jakichkolwiek świadków i dokumenty. Pracujący w podziemiach więźniowie nie przeżyli. Załoga budowy wraz z nadzorującymi ich oficerami znikła pod koniec wojny w tajemniczych okolicznościach.

Niemieckie sztolnie robią wielkie wrażenie. Szczególnie Włodarz. To największe podziemia w Górach Sowich i jedne z większych w Polsce. Mają około 9 tys. m² powierzchni. W samej tylko hali o długości 50 m, szerokości 10 i wysokości 12 m zmieściłoby się kilka domków jednorodzinnych. Przewodnicy opowiadają o nieznanach do dzisiaj fragmentach podziemi i ukrytych w nich skarbach. Już przy wjeździe czeka prawdziwa gratka dla amatorów militariów. Bramy strzegą dwa bunkry, wieżyczki strażnicze. Za chwilę rząd samochodów. Stare wozy terenowe, jest też czołg. Dookoła wojskowe namioty, siatki maskujące. Obsługa chodzi w wojskowych uniformach. Całą rodziną można się tu bawić w wojsko. We wnętrzu Włodarza można również popływać łodzią po zalanej hali, taka sama atrakcja czeka w podziemiach

Osówki. Przy tym kompleksie znajdują się również intrygujące budowle naziemne, znane jako Kasyno i Siłownia. Ich przeznaczenie także pozostaje nieznanne. Największą tajemnicą podziemnych kompleksów jest jednak ich wielkość. Z niemieckich przekazów wiadomo, że całość miała 36 wejść. Dziś znamy zaledwie 23. Gdzie są pozostałe? Jakże jeszcze skrywają zagadki? Przypuszcza się, że w zawalonych halach znajdują się ukryte przez Niemców skarby: złoto i dzieła sztuki. W tunelu łączącym rzekomo Olbrzymia z zamkiem Książ pod Wałbrzychem może czekać ukryty pod koniec II wojny światowej pociąg, który wiozł depozyty cywilów z Dolnego Śląska. To zdecydowanie działa na wyobraźnię...

Centrum Muzealno-Turystyczne pod Włodarzem jest czynne latem w godz. 9.00-18.00, zimą 10.00-16.00 (tel. 074 845 33 42, www.wlodarz.pl). Tajemnicze Podziemne Miasto Osówka zaprasza od kwietnia do października w godz. 10.00-18.00. Poza sezonem tylko do 16.00 (tel. 074 845 62 20, www.dk.osowka.pl). Podziemne Fabryki Walimia można zwiedzać od maja do września w godz. 9.00-18.00 (w weekendy o godzinę dłużej). Poza sezonem zawsze krócej o godzinę (tel. 074 845 73 00, www.walim.pl/muzeum

Wybierając się do podziemi Gór Sowich należy pamiętać, że zwiedza się je z przewodnikiem o ustalonych porach wejść. Aby dołączyć do ostatniej grupy turystów, należy być na miejscu godzinę przed porą zamknięcia.

Dla miłośników fortyfikacji, podziemi i tajemnic Kompleks "Olbrzym" jest niewątpliwie ciekawym miejscem zasługującym na zobaczenie, jak również kluczową atrakcją turystyczną, która powinna znaleźć się na trasie zwiedzania zabytkowych obiektów architektury obronnej.

50°41'25"N 16°26'46"E | [na mapie:C](#)



Wałbrzych Betonowa Tajemnica

Zamek Książ to bardzo ciekawe miejsce. Od wielu lat otacza go atmosfera sensacji i zagadek. Na poziomie piwnic

wielkiej rezydencji znajdują się pomieszczenia, do których po zakończeniu wojny nikt jeszcze nie dotarł.

Nieco surowy wystrój wielu wewnątrz Książ "zawdzięcza" wielkiej przebudowie z czasów II wojny światowej. Miała tu powstać jedna z kwater głównych Adolfa Hitlera. Wnętrza pełnej przepychu rezydencji zamieniano w blok w nazistowskim stylu. Potężne kolumny, proste wykończenia, jak najmniej ozdób. Z salonów usuwano obrazy, przemalowywano komnaty. W skałach pod Książem, na głębokości mniej więcej 50 m Niemcy wyrabiali ogromne tunele, którymi swobodnie mogły poruszać się ciężarówki. Pod samym zamkiem został wykuty szyb do podziemi o średnicy 6 m. Niemcy zamierzali prawdopodobnie zainstalować w nim windę.

Poszukiwacze skarbów od lat spierają się o wielkość i przeznaczenie podziemi. Niektórzy twierdzą, że pod zamkiem mogło zostać ukryte Archiwum Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, dane o operacjach tajnych służb niemieckich, o siatkach szpiegowskich, zdrajcach. Inni uważają, że w jednym z tuneli czeka pociąg wypełniony depozytami ludności cywilnej. Są również badacze, którzy w podziemiach Książa umieszczają laboratorium, w którym Hubertus Strughold, niemiecki uczonec, który już po wojnie stworzył w Stanach Zjednoczonych podstawy medycyny kosmicznej, przeprowadzał eksperymenty z lotem w rakiecie.

Obetonowane i prawie wykończone w czasie II wojny światowej podziemia zamku mają ok. 3200 m² powierzchni. Ich niewielki fragment, jako atrakcja turystyczna, został udostępniony do zwiedzania. W części mieści się Stacja Sejsmologiczna Polskiej Akademii Nauk.

50°50'32"N 16°17'28"E | na mapie:D



Kowary Sztolnie, uran i "potencjałka"

W latach 1945-1960 w Kowarach-Podgórzu eksploatowano

rudy żelaza i uranu. Tuż po wojnie nadzór nad wydobyciem sprawowali Rosjanie, zabraniając wstępu na teren górniczej działalności. Na stokach gór otaczających miasto od południa zachowały się do dziś liczne sztolnie.

W jednej z nich atrakcją jest podziemna trasa turystyczna. Zwiedzanie jest całkowicie bezpieczne - wyposażony w licznik Geigera-Müllera przewodnik przekonuje odwiedzających o zupełnie niegroźnym poziomie radioaktywności. W podziemiach działa jedyne w Polsce inhalatorium radonowe. Można się tu podleczyć i zrelaksować w atmosferze sztolni z małą dawką promieniowania. Kontynuację kuracji radonowej niejako "na wynos" zapewnimy sobie, zaopatrując się w buteleczkę miejscowego daru natury - wody "Potencjałka". Podziemna trasa znajduje się na południe od ostatnich domów osiedla Podgórze. Zaprasza przez cały rok. W lipcu i sierpniu w godz. 10.00-20.00, od listopada do marca w godz. 10.00-16.00, a w pozostałych miesiącach od 10.00 do 17.00.

Sztolnie Kowary - Centrum Jelenia Struga
tel. 075 752 84 50.

50°45'33"N 15°50'48"E | na mapie:E



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): , marekpic, fot. arch. UG Walim, iwmal,

Trasa dodana przez: becejlo

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu. Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:
czwartek 09 stycznia 2025 05:19:20